NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym kulturalnym i literackim

Nr. 25 | Wąbrzeźno dnia 11 czerwca 1932 r. | Rok 10

EWANGELJA

św. Łukasza rozdz. 5, wiersz 1—11.

Onego czasu, gdy rzesze nalegały na Jezusa, aby słuchały Słowa Bożego, a On stał podle jeziora Genezaret i ujrzał dwie łodzie stojące przy jeziorze a rybitwi wyszli byli i płókali sieci wszedłszy w jednę łódź, która była Szymonowa, prosił go, aby maluczko odjechał od ziemi. A siadłszy, uczył rzesze z łodzi. Gdy przestał mówić, rzekł do Symona: Zajedź na głębie, a zapuśćcie sieci wasze na połów. A Symon odpowiedziawszy, rzekł Mu: Nauczycielu, przez całą noc pracując, niceśmy nie ułowili: wszakże na słowo Twe zapuszczę sieci. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie i rwała się sieć ich. I skinęli na towarzyszy, co byli w drugiej łodzi, aby przybyli i ratowali ich. I przybyli i napełnili obie łódki, tak iż się mało nie zanurzały. Co widząc Symon Piotr, upadł u kolan Jezusowych, mówiąc: Wynijdź ode mnie, bom jest człowiek grzeszny, Panie! Albowiem go było zdumienie ogarnęło i wszystkich, co przy nim byli, z połowu ryb, które pojmali. Także też Jakóba i Jana, synów Zebedeuszowych, którzy byli towarzysze Symonowi. I rzekł Jezus do Symona: Nie bój się, odtąd już ludzi łowić będziesz. A wyciągnąwszy łodzie na ziemię, wszystko opuściwszy, szli za Nim.

NAUKA

Czemu Pan Jezus wsiadł w łódkę?

Gdyż liczne rzesze stały na brzegu a kawał ziemi ponad jeziorem był zbyt wązki. Aby Go więc wszyscy usłyszeć mogli, zajął miejsce w czołnie i stamtąd, jakby z kazalnicy, pouczał lud chciwy nauki.

Czemu z dwóch łódek wybrał sobie Pan Jezus Piotrową?

Aby już teraz, jak później przy innych sposobnościach, odznaczyć Piotra przed innemi uczniami i zwrócić uwagę jego na wysokie dostojeństwo, które go czeka jako przyszłą głowę i sternika nawy Kościoła.

Do czego zmierzał Pan Jezus, zdziaławszy cud obfitego ryb połowu.

1. Chciał Piotra i towarzyszów jego utwierdzić w wierze w Swe Bóstwo. 2. Pragnął ich ściślej do Siebie przywiązać. Dotychczas bowiem towarzyszyli Mu często, ale jeszcze nie byli porzucili wszystkiego ,aby poświęcić się wyłącznie Jego służbie. Dopiero po tym cudzie uczynili to. „Wszystko opuściwszy, szli za Nim", aby odtąd pospołu z Nim pracować w sprawie zbawienia. 3. Przez ten obfity połów pragnął im dać obraz tego, do czego ich powołał. Jak dotychczas łowili ryby w sieciach, tak odtąd mieli łowić ludzi dla Królestwa Bożego. 4. Zbawiciel chciał ich zachęcić do przyszłego ich powołania, i okazać im, że starania ich, zmierzające do pozyskania niebu ludzi, będą uwieńczone pomyślnym skutkiem, jak zarzucenie sieci na prze stworze morza. 5. Wreszcie chciał ich pouczyć, że pomyślnego skutku swych usiłowań nie powinni oczekiwać od sił swych, lecz od zaufania do Jego mocy i imienia.

Jaką zbawienną dla nas naukę zawiera dzisiejsza ewangelia?

Naukę nam daje w powyższej ewangelji Chrystus Pan, lud i uczniowie Zbawiciela. 1. Chrystus nam okazuje, jak Serce Jego umiłowało lud, gdyż jako dobry pasterz korzysta z każdej sposobności głoszenia Prawdy i ocalenia ludzi przez Prawdę. 2. Lubo jest Panem świata, prosi Piotra, aby cokolwiek odjechał od brzegu, i daje przez to dowód pokory i uniżenia, którem chce Sobie ująć serca uczniów. 3. Sprawiwszy im cudownym sposobem obfity połów, daje dowód, jak dobrotliwie i łaskawie pamięta o ich doczesnych potrzebach, byleby Mu ufali i posłuszni byli Jego przykazaniom. Od ludu nauczyć się możemy, że powinniśmy chciwie i gorliwie słuchać Słowa Bożego, gdyż ono jedno wskazuje nam drogę do nieba. — Od uczniów zaś uczmy się: 1. że w pracach i zatrudnieniach naszych chodzić nam nadewszystko powinno o błogosławieństwo Boże; od tego błogosławieństwa bowiem wszystko zależy. 2. Gdy nam Bóg coś nakazuje, winniśmy być posłuszni i ufać, że do wykonania udzieli nam potrzebnej łaski i siły. 3. Pomyślnego skutku usiłowań naszych nie mamy przypisywać sobie, lecz jak Piotr klęknąć w pokorze, dać chwałę Bogu i uznać się niegodnym darów łaski Jego.

POTOP W ANGLJI.



Po przeszło 40 godzinnym deszczu zalane zostały w Anglji olbrzymie obszary przez co zniszczonych zostało dużo ulic i torów kolejowych a dużo miast odciętych od świata. W mieście Derby ulice zalane są wodą jak to widzimy na obrazku.

Londyn. Powódź w środkowych hrabstwach Anglji trwa dalej, a nawet zyskuje jeszcze na nasileniu. Ponieważ ilość zerwanych połączeń telefonicznych obliczają na dziesiątki tysięcy, skomunikowanie się z miejscowościami, dotkniętemi klęską powodzi jest uniemożliwione.

Wobec tego dziś z lotniska w Croydon wystartowało kilka eskadr lotniczych celem zbadania sytuacji w okolicach dotkniętych powdzią.

Jak stwierdzono, w niektórych miejscowościach poziom wody na zalanej powierzchni wynosi około 4—5 metrów. Ludność biwakuje na pagórkach, chroni się na strychu domów i na drzewa. W niektórych miejscowościach poziom wody stale jeszcze wzrasta.

Szkody obliczają na kilka miljonów funtów szterlingów. Wbrew zapowiedziom, wylew Tamizy do tej pory nie nastąpił.

MAŁA KONFERENCJA DUNAJSKA Z MONACHJUM.



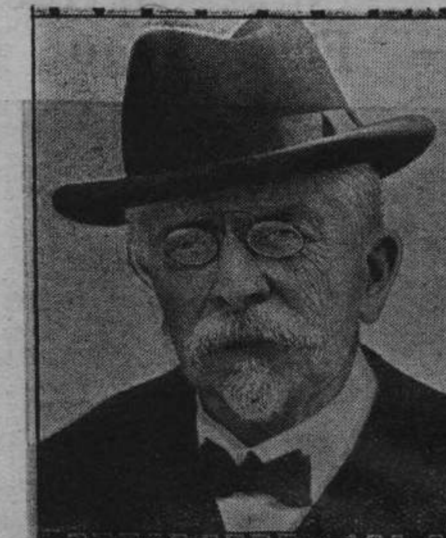
W gmachu sejmowym w Monachjum zebrał się wydział rzeczoznawców finansowych międzynarodowej izby handlowej ażeby rodzić nad roblemami finansowemi Europy centr. a mianowicie państw naddunajskich. Na obrazku naszym widzimy siedzących z lewej ku prawej stronie: zastępcę Niemiec, tajnego radcę Remscharda, delegata włoskiego, dyrektora dr. Del Rio; tajnego radcę Józefa Pschorra z izby handlowej w Monachjum; dyrektora Deutsche Bank i Discontogesellschaft i przewodniczącego konferencji dr. Weigelta; delegata Polski profesora Krzyżanowskiego oraz głównego sprawozdawcę Owen Jones (Anglja). Stoją z lewej ku prawej stronie: radca dr. Konrad, Monachjum; radca dr. Hergt ;dyrektor rejencyjny dr. Gabler z Sejmu bawarskiego; radca miejski Gerstl, Monachjum; delegata angielskiego Schustera; zastępcę Austrji profesora Mises; delegat francuski F. de Seynes-Larlengue i dr. Simon z izby handlowej w Monachjum.

W TROSCE O PASAŻERÓW STATKU „GEORGES PHILIPPAR".



W biurze francuskiego towarzystwa okrętowego „Messageries Maritimes" w Paryżu, właściciela okrętu „Georges Phillippar", który zatonął panuje wielkie zdenerwowanie. Dużo osób, które miały na statku krewnych lub znajomych, starają się dowiedzieć, czy zostali oni uratowani. Liczba ofiar jeszcze nie została ustalona. Liczyć się trzeba jednak z tem, że zginęło 70-90 osób.

KRYZYS MINISTRÓW W BELGJI.

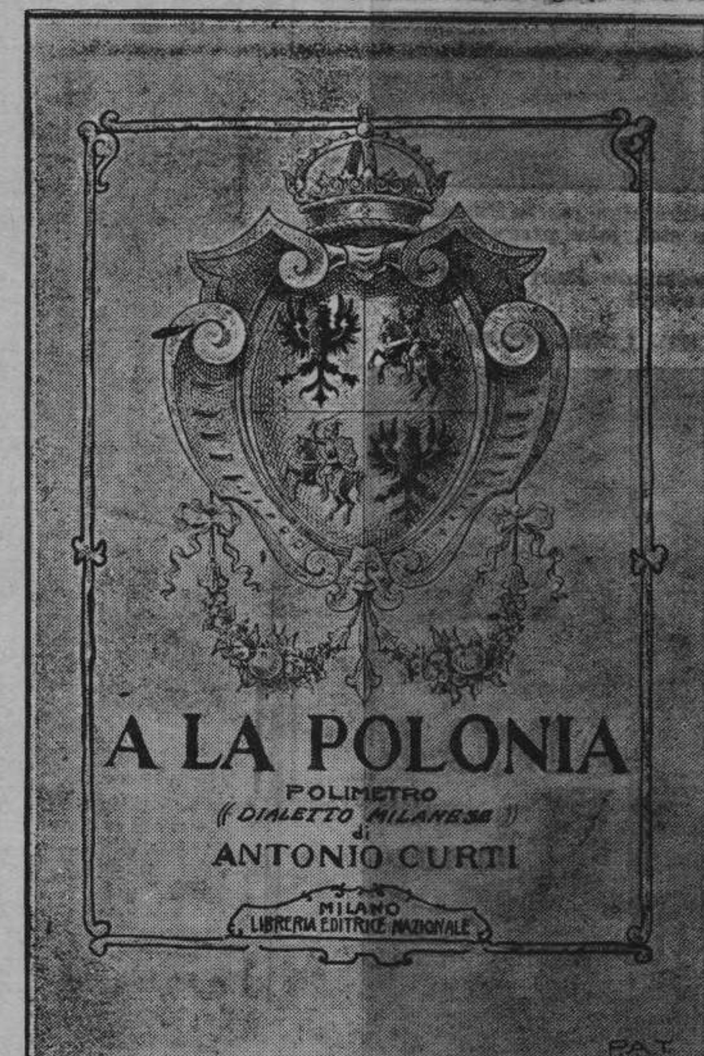


Czterech flamandzko katolickich ministrów w gabinecie belgijskim wyraziło zamiar ustąpić i to z powodu różnic zdań co do zmiany sposobu nauki na korzyść Flamandczyków Prezes ministrów Renkin którego podobiznę podajemy, stra się sprzeczności te załagodzić



Nowy prezes ministrów Japonji Suzuki

Dar Kombatantów włoskich



Na ilustracji naszej widzimy okładkę poematu, wręczonego w darze przez kombatantów włoskich Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej za pośrednictwem p. Bambergi, członka Biura Prasowego Włoskiego M. S. Z. Poemat ten wydany w Medjolanie w r. 1902 w dialekcie medjolańskim przez poetę włoskiego Antonio Curti, napisany został p. wrażeniem martyrologji dzieci polskich we Wrześni w r. 1901. Utwór ten stanowi już dziś cenny zabytek bibliograficzny. Na okładce utworu widzimy herby Polski i Litwy.

Świetny triumf Jędrzejowskiej w Berlinie.



Berlin. Znakomita tenisistka polska mistrzyni Jędrzejowska odniosła największy triumf w całej swej dotychczasowej karjerze sportowej, bijąc czwartą tenisistkę świata, znakomitą amerykankę Helen Jacobs 6:2, 6:4.

W drugim secie Amerykanka wygrywa po zmiennej grze 6:4.

Napięcie wśród licznie zebranej publiczności wzrasta do niebywałych granic. Zacięta Amerykanka początkowo prowadzi 2:1, 3:1, a nawet 4:1.

Jędrzejowska zamienia silne uderzenia w spokojne i celowe odbicia, które wyprowadzają Amerykankę z równowagi. Rzeczywiście taktyka Jędrzejowskiej okazuje się niezrównana. Doprowadzona do pasji Jacobs traci po kolei 5 gemów i kapituluje przed naszą mistrzynią w decydującym secie 4:6

Na obrazku naszym widzimy moment jak Jędrzejowska (po lewej stronie) przyjmuje życzenia pobitej Helen Jacobs.

Pan Marszałek Piłsudski w Radzie Wychowania Fizycznego



W ubiegłą niedzielę odbyło się pod przewodnictwem Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego 4-te plenarne posiedzenie Rady Naukowej, na której czele stoi, jako przewodniczący Pan Marszałek Józef Piłsudski.
Na zdjęciu naszem widzimy Pana Marszałka w otoczeniu uczestników Rady w sali konferencyjnej Ministerstwa Spraw Wojskowych

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W JACHT-KLUBIE POLSKI.



W niedzielę, 29 maja po południu odbyło się na przystani Jacht-Klubu Polski doroczne tradycyjne podniesienie bandery. Uroczystość zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent R. P., który przybył na przystań w towarzystwie p. prezesa Rady Ministrów A. Prystora. Na przystani powitali P. Prezydenta R. P. członkowie Klubu z p. Januszem Radziwiłłem na czele. — Na ilustracji naszej widzimy moment powitania Pana Prezydenta R. P. przez p. Janusza Radziwiłła.